

PODLASIAK

tygodnik społeczno ekonomiczny, poświęcony sprawom Podlasia.

Warunki przedpłaty

Kwartalnie 3 złote 50 gr.

łącznie z przes. poczt.

Konto czekowe P. K. O. № 6226R.

Biuro Redakcji i Administracji:
Biała-Podlaska, ulica Krzywa L. 31.
otwarte codziennie od 2 -- 5.

Biuro Redakcji i Administracji:
Siedlce, ulica Sienkiewicza L. 49.
otwarte codziennie od jk. 10 -- 12 za wyjątkiem niedziel i świąt.

Ceny ogłoszeń

Strona 1/2, 200 zł., 1/4, 110 zł., 1/8, 60 zł.,
1/16, 30 zł., 1/32, 18 zł., 1/64, 10 zł. Ogłoszenia fantazyjne i bilanse przed i po teście o 50% drożej.

Drobnie po 10 groszy za wyraz.

Wszystkim Czytelnikom i Pracy-
jaciolom naszego pisma z okazji
ŚWIAT ZMARTWYCHWSTANIA
ślemy najlepsze życzenia.

REDAKCJA

Dotyczy

Walne Zgromadzenie Członków Koła P. M. S.
w Białej Podlaskiej
w sali N. O. K. w niedzielę 22-go
kwietnia 1925 r. o godz. 5 ppłd.

przy udziale
Dyrektora P. M. S. p. Józefa Sienkiewicza.
PORZĄDEK:

- 1) Zagajenie
- 2) Sprawozdanie z działalności Koła z roku 1927,
- 3) Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej,
- 4) Wybory na innejsze 2 członków dsę-
pujących z Zarządu,
- 5) Wybór trzech członków Komisji rewizyjnej,
- 6) Wybór delegatą na Walne Zebranie do Warszawy.
- 7) Wolne wnioski,
- 8) Referat p. Dyrektora Sienkiewicza: „O życiu polskiem w Ameryce”.

Wesoły nam dziś dzień...

Nie po raz pierwszy ogłosi Narodowi swemu wielki Dzwon Zygmunta z Krakowskiego Wawelu „Wesoły Dzień Zmartwychwstania”.

I uderzy głos Jego o wysokie szczyty Tatr, z których ogłada Orzeł Biały swoje Państwo i rozlejdzie się po całej Polsce. Usłyszysz głos Zygmuntaowy górnik polski, wydobywający z głębin naszej śląskiej ziemi węgiel, usłyszysz go po przez Mazowsze i Podlasie, cała Wielkopolska, Podole, Wołyń, Polesie i Wileńska ziemia.

A kiedy wtórować Mu? zaczną wszystkie dżwony naszych polskich kościołów, spotężnie głos Zygmunta w jeden olbrzymi hymn dziękczynny za Zmartwychwstanie i doleci do grobu sybirskich wygnańców i pobudzi rycerstwo śpiące w kurhanach podolskich i dopłytnie na falach Baltyku za ocean do naszych tułaczy za chlebem i pożywieniem.

Wówczas stanie cały naród zgodnie

do dziękczynnej modlitwy, śpiewając „Wesoły nam dziś dzień”...

Alie święto Zmartwychwstania to bynajmniej nie święto stałego odpoczynku wytępienia i błęgiego spokoju. Na świecie nie ma spokoju, na świecie jest boowanie. Zmartwychwstała Ojczyzna nasza nie pożyła w świat wiecznej szczęśliwości niebieskiej, jak Chrystus, ale została na ziemi w umysłach uczonych w twardej rolnej dłoni i w mocnej robotniczej ręce ludzi i w gorących strachach swoich synów. Co żyje na ziemi musi walczyć, pracować, borykać się. Roślina walczy z zimnym wiatrem, który ją chce zmrozić, robak trudzi się musi, aby uniknąć depczącej go nogi, człowiek każdy boryka się i walczy z czehającą nań chorobą zimnem i głodem.

Oczywiście przy życiu utrzymać się może tylko przez walkę trud i wysiłek.

Chrystus jako prawdziwy człowiek miał za swych współbraci ludzi złożych z siebie chary. Nie za swoje, lecz za ludzkę winy. Wielki pokutnik spełnił pokutę, jakiej swiata nasz nie widział, a złość ludzką, a występki człowieczy był narzędziem do spełnienia ofiary. Ze Zmartwychwstania padł na całą ludzkę snop swiatła rozpraszający mrok i wskazujący, że jak Chrystus zwycięzył grzech, śmierć i odrodzenia i odkupienia dokonał tak i my, za nim idący, zwyciężyć zło a sięgnąć po odkupienie możemy. Zawitaj przybywajęcy, Boże Synu Wszchemogący Wyhaw nas z piekielnej mocy. Alleluja, Alleluja”. W Zmartwychwstaniu Pańskim nasza moc i my możemy osiągnąć zwycięstwo nad złem.

Chrystus Zmartwychwstan jest, Nam na przykład dan jest, Iż mały Zmartwychpowstać, Zi Panem Bogiem krolować

Alleluja.

Walka o chleb w Rosji.

Bolszewicki rząd w Rosji potrzebuje zboża dla armji i dla mieszkańców miast, a że chłopci nie spieszyli się z dobrowolną sprzedażą zboża, więc rząd zmusza ich do tego przez tak zwane urzędy zakupu.

Ceny podskoczyły gwałtownie, chłopci jednak zboże ukrywają. Ekspedycje wysyłane na wieś, wracają często z niczem, lub z dowodami niezbyt wielkiej zycziwości, chłopów. Szczególnie oporni są chłopci na południu Rosji, ktorzy też spotykają najsurowsze kary.

Kary nakładane na opornych przewidują dość duże grzywny, a wreszcie więzienie, nawet paroletnie i zesłanie na wyspy Sotowleckie.

W Odesie przed specjalnym trybunałem przesłuchano w ostatnich tygodniach około 60-ciu włosciów ukrywających zboża. Niektóre kary sięgają do 3 lat więzienia, nie licząc konfiskaty całego niemal dobytku. W Kijowie i Poltawie dzieje się to samo.

Nowa fala przesładowań w Meksyku.

Rząd Callesa znowu szaleje. Aresztowano setki katolików, księży i świeckich. Księżę jedynie za odprawianie nabożeństwa, a świeccy, że okazują zycziwość obrońcom wolności religijnej zorganizowanych w obozie w Jalisco.

Walka z powstańcami staje się coraz okrutniejszą. W stanie Querataro zainicjowano wszystkie kościoły.

Wspaniały posąg Chrystusa Pana, stojący w Silao w środku Meksyku, został zburzony przez podłożenie bomb dynamitowych. Tysiące ludzi gromadzi się na miejscu świętokradstwa! Wojsko rozpełdziła zebrane tłumy.

W samem mieście Meksyku gromadzą się co niedzielę w kościele katedralnym tłumy wiernych i odmawiają gromadnie modlitwy, bo żadnemu księdzu nie wolno odprawiać Mszy świętej

Niesłychana nędza w Chinach.

Wojna domowa, jaką od dłuższego czasu prowadzą między sobą generałowie chiński, głównie zaś wojna między południową a północną częścią Chin, spowodowała na ten kraj niesłychaną nędzę. W kilku prowincjach, szczególnie zaś w Szantung panuje tak straszna klęska głodowa, iż tysiące ludzi wleczą się z miejsca na miejsce w poszukiwaniu za żywnością.

Azeby zaopatrzyć się w żywność rodzice sprzedają swoje dzieci, sprzedają młodą dziewczęta za cenę od 4 do 25 dolarów. Dziewdzęta zamłode, lub niezdatne do pracy i małżeństwa bywają niezradko mordowane przez własnych rodziców. W Tsinan, stolicy Szantungu, 25 ty-

sjęcy rodzin nocuje na ulicach. Dwadzieścia dwa powiaty z ogólnej liczby 70 niewiedzących, klasę, głodową, wyłudnią się zupełnie.

Jeden z członków Chłńskiego: Młodzianowski, Komitetu Ratunkowego dla głodujących, pisze w swym raporcie, iż na dziesiątki mil nie widac żywej duszy, ani dymu z kominów domów.

Pierwsza na świecie fabryka w Kutnie

produkująca alkohol absolutny bezpośrednio z surowców.

W zakładach chemicznych „Kutno” Ska. Akc. (główniej restrykcjach w Kutnie S. A.) odbyło się uroczyste otwarcie fabryki alkoholu absolutnego. Pomiedzy zaproszonymi gośćmi byli obecni pp. Wojtowicz, dyr. dep. min. skarbu, Bukowski, dyrektor P. M. Spir., prof. dr. Dąbowski, Czarnowski, dyr. Zrzeszenia spirytusowego i inni. Jest to pierwsza na świecie fabryka, produkująca alkohol absolutny, bezpośrednio z surowców.

Przegląd polityczny.

Największą sensacją chwili obecnej jest zatarg, pomiędzy Niemcami a Sowiecami, wynikły wskutek aresztowania przez G. P. U. (przez wydziałki) niemieckich inżynierów, zatrudnionych w Zagłębiu Donieckim. Podczas gdy prasa niemiecka oburza się na niewdzięczność moskiewską, a rząd rzeszy domaga się uwolnienia „niemieckich” więzionych obywateli niemieckich, Sowieci organizują manifestacje uliczne, żądające surowego ukarania t. zw. „Speców” (specjalistów cudzoziemskich) za akcję przetrzymywania. To zatarg pomiędzy dotychczasowymi sprzymierzeńcami jest mniej więcej znane.

Przemysł fabryczny i górniczy, jak wszystkie działy gałęzi życia rosyjskiego, wskutek komunistycznej gospodarki doprowadzony został do ruin. Rząd rzymski, nie chcąc przyznać się do swej nieudolności i bankructwa metod komunistycznych, składa winę na „speców” oskarżając ich o celowe rujnowanie przemysłu sowieckiego.

Zatarg sowiecko-niemiecki różni sobie ludzi tomatką. Niektórzy widzą w nim po-

czątek nowego kursu niemieckiego w stosunku do sprzymierzeńców z Rappallo i twierdzą, że niedaleka jest chwila zupełnego odosobnienia Sowieców.

Zadaniem naszym należy wstrzymać się z wypowiedzeniem ostatecznych wniosków w tej sprawie bądź co bądź sprawie. Trzeba mieć na względzie znając przewrotność polityczną zarówno Niemców, jak i bolszewików. Nie jest rzeczą wykluczoną, by cały zatarg nie jest mistyfikacją obliczoną na uspienie czujności mocarstw zachodnich.

Niemcom zależy na pozornym oziębieniu stosunków z Sowiecami, by uzyskać poparcie Anglii w sprawie ewakuacji Nadronji, brzoizyskania ulgi w spłatach odszkodowań wojennych. Ostatnio Niemcy przezwali swe rokowania handlowe z Sowiecami, jednocześnie ze swymi rokowaniami handlowymi z Polską, imitując ten krok bliskimi wyborami do parlamentu i możliwością ubiegania się o układy sił rządowych. Nie przeszkodziło to im wszakże wznowić układy handlowe z Kownem.

W najbliższym czasie odbędą się wspólne rokowania polsko-litewskie w Królewcu. Na czele delegacji polskiej stanie p. minister Zaleski, nad litewską delegacją przewodniczyć obejmuje p. Waldemaras.

Znając przewrotność tego ostatniego, z góry można przewidywać trudności, z jakimi spotka się nasza delegacja w Królewcu.

Połączone imperjum Angielskie ma nieustannie kłopoty ze swymi koloniami i krajami, nad którymi dierży protektorat. Nie została jeszcze łona pozarów na dalekim wschodzie, aż to nowe zarzewie niepokoju obejmują Małą Azję i Egipt. Kraj Faraonów przemawia do Anglii językiem swych wielkich przodków, obecni władcy Egiptu nie uznają protektoratu Anglii, chcą z nią traktować, jak równi z równymi.

Republika francuska znajduje się w przededniu nowych wyborów do parlamentu, od wypadku których zależeć będzie kierunek polityki francuskiej względem Niemiec. Jeżeli zwycięży radykalna lewica zapocząkuje to era szeregów ustępstw na rzecz Niemiec. Odhoby się to fatalnie na Polsce, przeciwko której Niemcy zwróciliby wówczas całą swą siłę. Na szczęście u steru rządu francuskiego stoi Poincaré, podwójny zbawca Francji. Rodacy zapomnieli mu już zwycięstwa nad Niemcami, ale świeżo mają w pamięci uratowanie franka od dewaluacji. Można tedy sądzić, że geniusz Poincarégo jeszcze raz zapewni Francji nowe zwycięstwo wyborcze.

Przegląd prasy.

W gazecie „Wieniec” „Pszczółka” p. St. Rymar, takie uwagi poświęca sprawie komunizmu w Polsce.

Stwierdziwszy, że komuniści między rusinami i białorusinami mają więcej zwolenników, niż wśród Polaków, autor pisze:

„W takim wojeł Nowogródzkim” otrzymali oni więcej głosów, niż zwycięzcy i na Wołyniu weszło 9 postów z Sełskob-robotniczego Sojiza, który jest niczem innem, jak organizacją komunistyczną. Im dalej na wschód, tem bolszewizm jest silniejszy.

Czy komunizm jest dla Polski naprawdę groźny? Niewątpliwie tak. W czasie pokoju, gdyby komunizm zbyt już nie rosł w sily, nie jest on tak straszny. Na wypadek wojny byłby to wróg niesłychanie groźny i niebezpieczny. Nie byłby pawny zaden magazyn, nie ukryłaby się żadna tajemnica. Gdyby komunizm był wymysłem choćby najgłupszym, ale naszym polskim, można by go lekceważyć. Ale komunizm to przednia straż rosyjskiego bolszewizmu, to szpieg obcego państwa, to wróg we własnym domu, gotów zawsze do podstępów i zdrady swojego narodu na korzyść Rosji. Dlatego i w czasie pokoju należy uważać komunizm za bardzo groźny i bardzo szkodliwy.

Jak go zwalczać trzeba? Sądy i rząd robią swoje, to ich rzecz w granicach ustaw. Ale suno łepienie wyznawców komunizmu sądem i więzieniem nie wystarczy, a co ważniejsze nikogo nie przekona. Aby zmniejszyć niebezpieczeństwo komunizmu w Polsce, potrzeba jeszcze dwu rzeczy: 1) potrzebą ogół dobrych Polaków i dobrych Katoików ponaczyć i osłabić o całym programie 1) o pochodzeniu komunizmu i 2) trzeba, w miarę sil — usunąć źródła niezadowolonia szerokich mas robotniczych i lludowych. Trzeba dążyć do polepszenia doli biednych. To jest najważniejszy środek na wypędzenie komunizmu z naszych kopalń i fabryk.

„Dziennik Wileński” podaje wiadomość z kompetentnego źródła, że centralny komitet wykonawczy białoruskiej partii komunistycznej, postanawia jako odpowiedź na proces Hromady podjąć jej, akcję województwach północno-wschodnich Rzeczypospolitej w zmienionej formie. Akcja wyrotowa ma być skoncentrowana w Mińsku pod egidą Kresinterni. Na czele organizacji centralnej w Mińsku stanie b. poseł do sejmiku polskiego Kochanowicz oraz szereg wybit-

Obraz cudowny w Leśnej i wojsko polskie.

W tym samym roku i w tym samym miesiącu, w którym król Sobieski odniósł zwycięstwo pod Wiedniem, t. j. 26 września 1683, Aleksander Stalmaszuk, pastuszek lat 9 mający, szukając zbłąkanego ciolka, spstzeżł na drzewie gruszkowym w starczych okopach krzyżackich w lesie obrazek Matki Bożej, otoczony jasnością, co widział zaraz potem drugi pastuszek Miron Makaruk, a także wielu ludzi ze wsi, którzy przybyli, dowiedziawszy się o cudzie. Obrazek ten zaraz poślarości Zabłocki przenosił do Bukowic, dworu skarbnika orszanskiego, Pawła Kazimierza Michałowskiego, który r. 1686 dla tego obrazka wybudował kościółek drewniany, który r. 1699 przez biskupa Łuckiego, Prazmowskiego, uczyniony był parafialnym. Tenże biskup Prazmowski, po odbytej komisji duchownej, wyznaczonej dla przekonania się o zaszyłych przy tym obrazie cudach, dekretem z dnia 24 października 1700 r. uznał go za cudowny.

W roku 1727 miecznik międniczy, Wła-

dysław Jan Michałowski, fundował przy kościele tym OO. Paulinów, którzy t. 1752 wynurowali wspaniałe kościół z dwiema wieżami częścią ze składek wiernych, a częścią z własnych funduszy. OO. Paulini z całą gorliwością szerzyli cześć Najsw. Marji Panny. Solenne nabożeństwa, a zwłaszcza cudowne łaski, doznawane w Leśnej, ściągaly na to miejsce pobożną ludność nie tylko z Podlasia, ale i ze stron dalekich. Wśród ludu widziano niejednokrotnie wielu z rycerstwa polskiego, korzącego się u stóp Matki Boskiej Leśniańskiej.

Leśna była miejscem urodzenia Jana Michałowicza, towarzysza sławnego Grzegorza Kulczyckiego, co w czasie oblężenia przez Turków Wiednia, razem z Michałowiczem dwa razy przedzierał się przez obóz nieprzyjacielski i przyniesionemi wiadomościami przyczynił się do wytrwałości oblężonych. Po powrocie do Ojczyzny ten Michałowicz, czy Michałowski zawiesił przed obrazem cudownej Matki Boskiej szablę i

strzemiona, zdobyte na Turkach. Wiele też innych rycerzy, jak: Marcin Mezyński, który w czasie wyprawy Wiedeńskiej utracił wzrok, Franciszek z Furja Łaskowski, rotmistrz województwa podlaskiego i wielu innych składało pokornie dzięki Matce Boskiej Leśniańskiej za cudowne uleczenia i łaski. Ze Matka Boska w Leśniańskim obrazie cudowna zlewała łaski na rycerstwo nasze, świadczy publiczne zeznanie wojska naszego w czasie Koła generalnego d. 10 i 11 1730 roku, które przytaczamy: „My pułkownicy, rotmistrze, porucznicy i całe rycerstwo, doznając w tak wielu różnych okazjach łaski i cudów Matki Najświętszej Leśniańskiej, pozwalamy imieniem całego wojska i konia jednego po złotemu jednemu, które to pieniądze powinni sobie będą odebrać Ojcowie Paulini ze Skarbu Koronnego Rzeczypospolitej z additamentów liberowocyl w tym roku lub w przyszłym, przypadającym w anno 1730, na co się podpisujemy. Działo się we Lwowie podczas Koła Generalnego 20 i 21 i 22. Imieniem wojska podpisał: Józef Sierakowski, Strażnik koronny, Pułkownik, Józef Braniccki, Kasztelan halicki, Pułkownik, M. Rze-

nych hromadowców, którzy zbiegli na terytorium sowieckie. Według informacji „Dziennika Wileńskiego” w Polsce mają być tworzone komitety włosienskie, ginińskie i powiatowe. Mińskimi zasilał literaturą propagandową poszczególne województwa. Pódbono na zlecenie Mińska na pierwszym zwykłym posiedzeniu Sejmiku ma być zgłoszony przez posłów komunistycznych demonstacyjny wniosek o przerwanie rozprawy sądowej przeciwko Hromadzie i zwolnienie aresztowanych hromadowców.

„Szaniec” chce być wyrazem ideologii wojskowej na gruncie konstytucyjnym, przeciwstawia się każdemu dążeniu do zmiany ustroju w drodze gwałtu, w drodze najsilniejsza przysięgi.

Gdy Napoleon I, zagarnął władzę dyktatorską, naczelną zasadą jego polityki była paciencja i pojednanie wszystkich francuzów. Plebisyci dał mu ponad 3 miliony głosów przeciwki kilku tysiącom. Żołnierz francuski idąc za Napoleonem widział w nim uosobienie woli całego narodu, a nie jedynego odłamu.

Zjazd działaczy samorządowych powiatu Białskiego.

W dniu 23 marca odbył się zjazd działaczy samorządowych. Zjazd odbył się w sali Sejmikowej na Zamku, pięknie udekorowanej kilnami podlaskimi z tkalni Białskiej. Zjazd zajął przewodniczący Starosta p. Ignacy Bobek, zaznaczając że zjazd ma na celu przedewszystkiem wzajemne zapoznanie się osób pracujących na niwie społecznej i samorządowej a następnie uprzytomnienie sobie zadań samorządu nakreślonych odnośnymi ustawami i potrzebami życia. Naród Polski ma duże zadania przed sobą a zostawszy w tyle z innymi narodami o lat 150 musi i powinien zgodnie i harmonijnie iść w kierunku odbudowy państwa i tego co niszczyła wojna. Antagonizm jaki pozostawił nam zaborec w spadku po ustąpieniu musi upaść.

Walki partyjne, ograniczające się do obrony interesów klas podczas których ugupowalnia częstokroć zapominamy o najważniejszej sprawie t. j. o Państwie, o ile mają być muszą się stać poważniejszymi w swej treści. Społeczeństwo dzieląc się na grupy nie może zapominać o

interesie całego narodu, a zatem Państwa. Tego już dokonał częściowo obecny Rząd Antagonizmy dzielnicowe ostatej, walki partyjne przycichły, gospodarczo ruszyliśmy naprzód. Żyjąc w Państwie rządzącym się prawem musimy do prawa szanować jak i jego przedstawicieli t. j. rząd. Szybka i należyta odbudowa Państwa może być pomyslaną tylko siłami całego narodu przy współdziałaniu z rządem. Jakimi metodami należałoby się kierować w odbudowie Państwa trudno ściśle dziś określić. Jednak wytycznymi tymi p/g. mówcy winny być: poszanowanie władzy, praca, ofiarność ideowo-społeczna i apolityczność. Samorząd jest terenem do zbliżenia się i zrównania różnic klasowych. Jedynym z najważniejszych czynników w odbudowie i budowie Państwa jest samorząd i praca samorządowców. Praca samorządowca jako społeczna musi być ofiarną i nie może być mieniona na pieniądze. Dowody zrozumienia sprawy dalsze przybywając tak liczenie na zjazd.

W referatach które będą wygłoszone usłyszycie o ustroju i zadaniach samorządu, które będą wygłoszone w kolejnym porządku.

By uwytknąć słuchaczom zawarte dane w przemówieniach, prelegenci zastosowali tablice wykresowe.

PORZĄDEK OBRAD

- 1) Zagalenie (Starosta Ignacy Bobek).
- 2) Ustrój i zadania samorządu gminnego (Inspr. Sm. Gmin. — Józef Czatyрко).
- 3) Ustrój i zadanie samorządu powiatowego (Burmistrz Zakrzewski).
- 4) Zadania Samorządów w dziedzinie rolnictwa (Czł. Wydz. K. Światopółki-Mirski).
- 5) O potrzebie melioracji rolnych w pow. Białskim (Inż. Szramowicz z Lublina).
- 6) Kasy pożyczkowo-oszczędnościowe (Prez. Kasy Jan Strojek).
- 7) Obowiązki samorządów w dziedzinie Opieki Społecznej (Sekretarz Sejmiku — Wacław Brzeziński).
- 8) Zadanie samorządów w dziedzinie szkolnictwa (Członek Wydz. — Leonard Krupczak).
- 10) Udział samorządów akcji: a) higieny społecznej (lekarz pow. dr. Czesław Domanski), b) szpitalnictwa (Naczelnik lekarz szpitala św. Karola Boromeusza K. Surowiecki).

Damy tu treść referatów niektórych prelegentów.

P. Zakrzewski mówił o ustroju samorządu powiatowego, o jego powstaniu i rozwoju, i czym jest samorząd powiatowy (tj. gmin). Oraz przedstawił nam do jakich prac Sejmik przystępuje i z jakiego składa się ciała, a więc z komisji, rolnej, drogowej, rewizyjnej. Komisje muszą współpracować z Sejmikiem i zdawać sprawozdanie wydziałowi Samorządu powiatowy wykonywuje to czego nie mogą wykonać gminy. Czynności samorządu określają przepisy, a są czynności które wchodzą w zakres własnego działania Sejmiku, do tych należą zarząd własnym majątkiem drogi, ochrona zdrowia, porządku sanitarnego. Następnie przedstawił zebrany jakiej są potrzebne zasoby pieniężne, które muszą być czerpane z podatków całego powiatu. W końcu wyjaśnił dlaczego samorząd powiatowy nie zatwierdza uchwał danej gminy — bo gmina widzi tylko interes własny, a samorząd powiatowy musi dbać o dobro całego powiatu.

Po przemówieniu p. Zakrzewskiego zabrał głos inż. p. Szramowicz. P. Szramowicz przedstawił zebrany stan gruntów podlaskich, zabagnionych i nawodnionych, które tworzą na wiosnę mokradła. Woda ta ogromnie ujemnie wpływa na urodzaj i celem każdego rolnika jest dążeniem do usunięcia tego zła. Wyjaśnił p. Szramowicz jak się drenuje pola i jaki się osiąga plon przez to. Meliorować powinniśmy nie tylko pola, ale i łąki. Bo karmiąc paszą siodłą inwentarz otrzymujemy lepsze mleko i więcej, następnie lepszy nawóz, i krowa mniej zjada paszy siodłkiej z łąki meliorowanej, niż kwaśnej z łąki mokrej.

Następnie prof. Strojek wygłosił referat o tak pożytecznej instytucji jaką jest Kasa Oszczędnościowa-Pożyczkowa, Kasa ta nie istnieje jeszcze trzech lat, a rozwinęła się bardzo pomyślnie i zyskała sobie zaufanie w innych Kasach lub Bankach, które udzielają Kasie Białskiej kredytów. Jest to dowodem, że instytucja prowadzona jest solidnie. Dalej mówił o kasach gminnych i przedstawił jak pożyteczne będą dla wiesniaków, oraz warunki istnienia Kasy gminnej.

Kasa gminna w razie niedoboru jakiby się okazał musi niedobór ten pokryć swoim majątkiem. Za wszelkie wkłady odpowiada gmina. Następnie inspektor samorządowy ma prawo przeprowadzić rewizję w Kasie gminnej i za-

wuski, Krączy koronny Pułkownik, M. Brzechowski Strażnik polny koronny, Stanisław Świdziński, Starosta Radomski i Bracławski regimentarz, Antoni Rostkowski, Starosta Wiska, Pórnecznik i wielu innych. Rząd rosyjski, kładąc swoją żelazną łapę, skasował klasztor i kościół katolicki w Leśnej i OO. Paulinów. W 1869 usunął w to miejsce OO. Paulinów i wprowadził do Leśnej popów i zakonnic swoje. Do zainicjowania przeszłecznego kościoła, do wyzuccama bitarzy z kościoła tego, użył kozaków którzy przez cara, konia swego i nahałki nie więcej nie uznawali, bo nikt inny nie ośmieliłby się podnieść rękę na święta Leśną. Leśna została zbrzydzona przebudowaniem na cerkiew, a Matka Boska Leśniańska ukryła się przed schyzmatykami, jak słońce za chmurą. Ale Bóg miłosierny zesłał wojnę światową.

W czasie wojny 1916 roku miśkiewskie popy i zakonnicę hiejkają z Leśnej, zostawiając na pastwę zodiactwa pruskiego cerkiew i klasztor. Matka Boska Leśniańska okazała wtedy, że czuwa nad ulubionym swym miejscem, gdyż w sierpniu tegoż roku żołnierze polscy z brygady Piłsudskiego

zajmują Leśną, a ich kapejan ks. Ciepichała restyluował kościół, czyli wyświęcił cerkiew i powrócił ją do dawnego stanu tak, że w tej świątyni dawniej OO. Paulinów nabożeństwa katolickie można było odprawiać. W roku 1917 Biskup Podlaski Przędziecki powrócił do Leśnej OO. Paulinów, a w roku 1927 dnia 26 września zasiadła również na swym Leśniańskim tronie w obrazie cudownym Najśw. Marya Panna. Jak przed 200 laty na wprowadzenie OO. Paulinów do Leśnej przybył Ludwik Konstanty Pocię, hetman wielki litewski, z infanterją, janczarami i działami wojennymi, aby przy odgłosie salw wojennych mogły się spełnić uroczystości ku czci Matki Boskiej Leśniańskiej, tak również w roku 1927 dnia 25 i 26 września przy powrocie Matki Najświętszej do Leśnej w czasie pamiętnych uroczystości wredzania obrazu cudownego przez Biskupa Podlaskiego, otoczonego przybyłymi z różnych diecezyj Biskupami, prałatami i kanonikami kapituł, oraz duchowieństwem zakonnym i świeckim, OO. Paulinów, niemiłknie ślały armatnie dawały znać okolicy Leśniańskiej, że Marya Panna jak daw-

niej, tak jest i obecnie Hetmanką rycerstwa polskiego. Armaty, konne i piezse wojsko polskie na czele z generałem Pożerskim i pułkownikiem Kwiatkowskim, reprezentantami marszałka Piłsudskiego, oddawało honory Niebieskiej Królowej i Hetmance, dając znać światu całym, że po dawnemu Rycerstwem Polskim, buława, Marya rządzi i sława...

Zasiada więc znowu Marya na Leśniańskim tronie, ale jak ubogi jest on tron i kościół ten godny Królowej Niebios przybytek. Trzeba go koniecznie podźwignąć, trzeba go odnowić, aby jak dawniej świecił bogactwem i sztuką. św. Kazimierz śpiewał nieustannie: „Dnia każdego Boga imię Matkę — duszo wystawiaj”. Pojdźmy wszyscy za tym głosem św. Patrona i na każdy dzień nięśmy Matce Bożej jakiś dobry czyn, jakąś ofiarę, a z tych czynów i ofiar zbierz się świątynia piękna, gdzie czerpać będzie my łaski doczesnego i wiecznego szczęścia.

O. Alfons Jędrzejewski.

Leśna Podlaska, Klasztor OO. Paulinów.

leży od wyniku rewizji, o ile Kasa jest prowadzona dobrze o ile kapitał pożyczony może być odebrany, bo za Kasę gminną odpowiada Kasa Oszczędności Powiatowa.

Statut dla wszystkich Gmin jest opracowany jednolity.

Z kolei zabral głos p. Mirski, Mówił o szkołach rolniczych, gdzieby chłopcy jak również dziewczęta po skończeniu szkoły powszechnej mogli uczyć się rzeczy koniecznych przy uprawie roli i gospodarstwie. Zaznaczył, że kursy gospodarcze urządzone przez Sejmik nie są głośno słuchaczy. To objaw ten źle nie zmienia świadczy o gospodarstwach w Białskim u których daje się zauważyć brak zrozumienia dońności nauki.

A gdy świątły rolnik będzie uprawiał racjonalnie rolę, to wtedy pola zabłysną złotymi kłosami a wioski zakwitną dobrobytem.

Na zakończenie p. Krupczak przedstawił nam stan szkolnictwa w powiecie Białskim dziś i dawniej.

Po ustąpieniu zabórów w Białskim było zaledwie 24 budynki szkolne, a 80% analfabetów i ludzie którzy chcieli uczyć swoje dzieci, to oprócz dobrych chęci nie posiadali szkół. Obecnie konieczna jest budowa szkół rozsądna i powinniśmy budować tak by nie było ani jednego dziecka któreby nie mogło korzystać z nauki.

Powinniśmy zrozumieć że szkoła to nie jest budynek to jest nasz skarb, gdzie dzieci nasze czerpią wiedzę i skilli wyjdą na dobrych i pożytecznych obywateli.

Ojcowie winni dbać by dzieci nie opuśczały łodzi, bo każdy stracony dzień jest ogromną krzywdą dla dziecka.

By dzieci uczęszczały regularnie do szkoły — są ustalające pewne figury „Dzior Szkolny” ma prawo za każdy opuszczony dzień przez dziecko wyznaczyć rodzicom karę w wysokości 140 zł.

Rodzice na zachodzie nie znają kar podobnych, u nas niestety trzeba p. stosować.

Gdy jednak przyjrzymy się bliżej życiu mieszkańców w powiecie Białskim to przekonamy się że smutkiem że to co trapi na wódkę to powinni obrócić na naukę i niezapomnieć dzieciom świata.

Rząd z pewnym rozmysłem oddał szkolnictwo w ręce społeczeństwa i oto społeczna opieka t. j. „Opieka Szkolna”, wyższe władze t. j. „Dzior Szkolny” a w końcu „Rada Szkolna Powiatowa”.

Szczególne zainteresowanie wywarły na słuchaczach referaty o budowie szkół i o melioracji rolnej. Mówcy nagrodzeni zostali okłaskami. Zebrani objawili chęć organizowania zjazdów rejonowych co przewodniczący obiecał uczynić.

Wyniki zjazdu objawiły się tak, że na drugi dzień Sejmik uchwalił 230 000 zł. na meliorację i 71.000 zł. na budowę szkół w powiecie.

Na zjeździe oprócz działaczy samorządowych byli obecni prezes Sądu Okręgowego Kaznowski, ks. prałat Romanowski, prokurator Sądu Tuz.

Przedstawiciel 9. p. a. p. pułk. Stepek, Podczas urzędowego obiadu dla obecnych na zjeździe który odbył się w przedmym nastroju przemawiał p. Kamowski, Starosta Bobek, prok. Tuz.

Po zakończonych obradach odbyła się wspólna fotografia.

Oświata powszechna w Białej i powiecie.

Prez oświatę i kulturę każdego obywatela do slnego i potężnego Państwa; oto dewiza Polskiej Macierzy Szkolnej najstarszej i najgodniejszej pionierki oświa-

ty i kultury w Polsce, której celem jest jako instytucji oświatowej i ideowej i doskonałemu typu obywatela, wzmacnianie instytutu narodowego i państwowego u największych wiar.

Kwestia nauczania dorosłych nie jest rzeczą nową, jakby się wielu napozór zdawać mogło. Tkwi ona głęboko swymi korzeniami w naszej przeszłości. Wciążu dłużej lat niewoli idea szerzenia oświaty wśród szerokich warstw narodu była nieustannie w sercach ofiarnych pracowników oświatowych i przy każdym powiewie wolności wybuchała jasną pochodnią, rozpraszając otaczającą ciemność; to znów, tłumiona przez rządy zaborcze, schodziła w podziemia. Dość przypomnieć rok 1905, rok pozornej wolności, kiedy cały kraj pokrył się siecią ognisk oświatowych, jak Koła Macierzy Szkolnej, Kursy dla analfabetów szerszących oświatę i uświadamienie narodowe wśród ludu wiejskiego.

Zgodnie z założeniami ideowymi polegającym na zapewnieniu pomocy kulturalno-oświatowej szerzkiem warstwom ludności pow. Białkiem Koło P. M. S. dąży do rozwinięcia akcji oświatowej przez powiększenie czyteln, Kursów wieczorowych odczytów i pogadanek a na terenie m. Białej są prowadzone Kursy dla analfabetów w więzieniu przez członkinie Zarządu P. M. S. pod kierunkiem Insp. Krupczaka oraz Szkoła Zawodowa dokształcająca pod kier. prof. Grysa. Z założeń ideowych Koła P. M. S. wynika iż po bogu przez nią prace zakrojona jest na dużą skalę.

Powstańce w powiecie, Czytelnie P. M. S., Kursy dla analfabetów, gdzie dobiegli i młodzi kształcą się na dobrych obywateli. Kursy dla analfabetów dotychczas były prowadzone przez Macierz Szkolną, obecnie zaś prowadzone będą przez Sejmik.

Mamy nadzieję, że w niedalekiej przyszłości na Podlasiu nie powinno być ani jednej osady wiejskiej ani izby robotniczej do którychby nie dotarł promień sw. ała, tak widzimy z poniżej umieszczonego sprawozdania kasowego społeczeństwa rozumieć doniosłość oświaty i nie szepczdzi na ten cel ofiar.

DZIEŃ OŚWIATY POZASZKOLNEJ 1927 r.

A. Wpływy w Białej.

| | |
|--------------------------|--------|
| Zbiórka uliczna | 114.42 |
| Akademii ku czci Słowac. | 68.80 |
| Z list ofiar | 320.59 |
| 503.81. | |

B. W powiecie.

| | |
|--------------------|--------|
| Czytelnie P. M. S. | 113.52 |
| Nauczycielstwo | 70.91 |
| Z list ofiar | 67.05 |
| 251.48 | |
| 755.29. | |

Rozchód.

| | |
|-----------------------|--------|
| Druki i porto | 31.15 |
| Zarządowi Głównemu | |
| za materiały kwestowe | 108.90 |
| 140.05. | |

Czysty dochód zł. 615.24.

Dniem w którym społeczeństwo może przyjść z pomocą tak pożytecznej instytucji jaką jest Macierz Szkolna jest dzień oświaty pozaszkolnej. Dzień oświaty pozaszkolnej rok rocznie w dniu 15 li stopada jako w rocznicę śmierci naszego wielkiego pisarza Henryka Sienkiewicza pierwszego prezesa Rady Nadzorczej Macierzy Szkolnej. Drugim zaś dniem jest dzień 3 go Maja dzień święta Narodowego.

Sprostowanie.

W sprawie umieszczonej w zeszłym Nr. 14 „Podlasiaka” taksy dla duchowieństwa z roku 1815, Redakcja nasza wyjaśnia iż: 1-o zostaliśmy fałszywie poinformowani przez czynniki widac kościolowi i ducht-

wieństwu wrogie iż „wszystkie zarządy starostw otrzymały rozkaz ogłoszenia tej taksy” gdyż takiego rozporządzenia Starostwo nie otrzymało, obje innjowy konkordantowe jeszcze nie są wykonzone.

2-o Taksą ta przez rząd moskiewski w czasach prześladowań kościoła była wydana i to jeszcze wówczas gdy duchowieństwo posiadało na swe utrzymanie majątki ziemskie własność kościoła.

3-o Taksą ta ma podobno być podstawą przy pertraktacjach z rządu w sprawach konkordatu, gdy duchowieństwo otrzymałoby będzie odpowiednie uposażenie od Rządu za przyjęcie od kościoła majątki ziemskie. Na zasadzie bowiem umowy konkordatowej „o ile polozzenie finansowe państwa na to pozwoli, będzie zapewniony stosowny byt materialny duchowieństwu”, a wówczas na zasadzie specjalnej umowy dotyczącej taksy zw. „jura stolae” już duchowieństwo nie będzie pobierało za usługi zadnej opłaty, a pobory z taksy będą służyły jako opłaty na utrzymanie kościoła. Do czasu zaś polepszenia polozzenia finansowego Państwa, wierni muszą lożyć na utrzymanie duchowieństwa.

Ludzie złej woli, chcąc wprowadzić dysharmonję w stosunku kapłanów i wiernych ogłaszają dziś w swych wyrotowych pismach taksę moskiewską z r. 1815, a nie wyjaśniają ludności, iż wobec ciężkiego polozzenia finansowego Państwa, duchowieństwo nie otrzymuje odpowiedniego uposażenia. Dochody zaś według moskiewskiej taksy nie wystarczalyby nie tylko na utrzymanie księdza lub służącego, lecz nawet na wykarmienie kota.

Dowiadujemy się, że w pewnym urzędzie gminnym „taksą” tą ogłoszoną została i to poparta wierutnym kłamstwem, jakoby przez Prezydenta była już zatwierdzona.

Nie chcąc przykładać ręki do szkodziwej działalności wyrotowców, dajemy, te wyjaśnienie, a że swej strony możemy wyjawic pragnienie, iż „daj Boże”, aby Państwo nasze jaknajprędzej mogło tak uposażyć duchowieństwo, by to co, musiał dokonać pozbawiając nasze duchowieństwo własnych podstaw bytu, a wkładając ciężar utrzymania duchowieństwa na ludność, i stąd powstające zatargi między kapłanami i wiernymi, by raz już tą krwawiącą ranę w stosunkach naszych Państwo mogło uleczyć. Tembardziej, że kościół katolicki, ma swą własność, a Państwo po ustosunkowaniu konkordatu, przejmie tak duży kapitał w postaci ziemi kościelnej, że sam procent od tego kapitału wystarczy na utrzymanie duchowieństwa naszego.

Wyjaśnienie.

Parę osób otrzymało zaproszenie na zebranie organizacyjne „Koła Przyjaciół Akademiki w Białej Podlaskiej” zaadresowane w sposób nieodpowiedni. Stało się to mimo naszej wiedzy i woli. Jednak, potępiając sprawców powyższego, wszystkie wyżej wymienione osoby za to, czegośmy nie zrobili, najserdeczniej przepraszamy.

Zbigniew Ulatowski
Stanisław Chojnacki.

KRONIKA PODLASKA.

KALENDARZYK.

| | | | | |
|------------|---|------------------|---|-----------|
| 8 kwietnia | — | Zmartw. Chr. P. | — | niedziela |
| 9 | „ | Wielkanoc | — | poniedz. |
| 10 | „ | Ezechiela Pr. M. | — | wtorek |
| 11 | „ | Leona Wielk. | — | środa |
| 12 | „ | Wiktora M. | — | czwartek |
| 13 | „ | Hermenegilda | — | piątek |
| 14 | „ | Walerjana | — | sobota |

Z SIEDLEĆ.

Walne zebranie L. O. P. P. W dniu 29 marca r. b. odbyło się w drugim terminie zebranie członków L. O. P. P. na którym przewodniczył zastępca Starosty p. Brzósławski oraz sekretarzował p. Józef Brzósławski. Na zebraniu złożył sprawozdanie vice prezes p. Jeziorowski i sekretarz Zwierzaniński. Zebrani po wysłuchaniu sprawozdania wyrazili podziękowania następującemu zarządowi.

Do nowego zarządu zostali wybrani: pp. Nowak Inspektor Szkół, Brzósławski zast. starosty, Łęguta vice prezydent m. Siedleć, Zwierzaniński, Niedzielski i Anusik Inspektor Samorządu.

L. O. P. P. W dniach 31 marca i 1 kwietnia r. b. w sali Klubu Miejskiego w Siedlecach odegrana została na rzecz Ligi obrony powietrznej i przeciwagrowej tryskająca humorem komedia w 3 aktach p. t. „Códzianié o placie (Le monsieur de 5 heures)”. M. Menucchinu i P. Webera, w którym udział brali pp. Grabkova, Marciniani, Tramecourtowa, Bloch, Buda, Kohna i Sapiechaj. Zolnowski, Werner, Warmak i Ligbi. Podczas interaktów przygrywała orkiestra 22 p. p.

Z Rady Miejskiej. Rada Miejska w Siedlecach na posiedzeniu swym w dniu 18 marca uchwała: Ubezpieczyć z dniem 1 kwietnia r. b. w Kasie Chorych wszystkich pracowników miejskich i zawrzeć umowę z Kasą ludową, której umiatają się wszystkie dotychczasowe pretensję Kasy do Magistrata. Zaznaczyć tu należy, że Magistrat wytoczył Pow. Kasie Chorych dwie sprawy o uznanie rozszerzeń tej ostatniej z tytułu składek ubezpieczonych w tej ujawizacji. Procesy te w 2-eh instancjach Kasa przegrała. Obecnie sprawy przeszły do Sądu Najwyższego. Następnie Rada przystąpiła do omawiania pożyczki na budowę szkoły, urządzenie targowicy, inwestycje elektrowy i m. Nadmiernie trzeba, że Bank Gospodarstwa Krajowego odmówił udzielenia kredytu poprzednio już uchwalonej na powyższe cele pożyczki w kwocie 1,750,000 zł. z powodu spóźnienia się Siedleć i wyczerpania obecnie wolnej gotowizny.

Wskutek tego pożyczkę można będzie zaciągnąć za pośrednictwem tegoż Banku zagranicą.

Zgodnie z wnioskiem komisji finansowej uchwalono pożyczkę w sumie ogólnej 250,000 dolarów. Z tego ma być użyte:

1. Na elektrownię 608,000 zł.
2. Na budowę szkoły pow. 495,000 „
3. Kupno placu pod nową szkołę 50,000 „
4. Na urządzenie targowicy
- 1 kupno poł. nią placu 526,000 „
5. Na osuszenie parku i oczyszczenie kanału 82,000 „
6. Na ukończenie remontu Staro-go Ratusza (Jacek) 62,000 „
7. Na pomiaty i plany miasta 86,000 „

Rada przyjęła też wniosek Magistrata i komisji fin. budżetowej gwarantowaną przez miasto sumę 70,000 zł. którą Bank Gospodarstwa Krajowego przynależa na udzielenie kredytu rzemieślnikom m. Siedleca. Wobec braku pożyczkowo-oszczędnościowej kasy miejskiej kwota ta będzie ulokowana w takiejże Kasie powiatu Siedleckiego (przy wydziale powiatowym).

Jednocześnie wybrano komisję która będzie opiniowała o kandydaturach ubiegających się o pożyczki i powyższe sumy, w składzie pp. vice prezydenta Łęguty, ławnika Gluchowskiego oraz radnych Himelszajna, Latka i Zyska.

Pożegnanie „Dziennika Podlaskiego”. W dniu 31 marca r. b. po raz ostatni ostatni numer „Dziennika Podlaskiego” ukazał się w Siedlecach wraz z pożegnaniem.

Dancing. W dniu 14 kwietnia r. b. w sali Klubu Miejskiego w Siedlecach odbędzie się „Dancing”. Dochód przeznaczony na „Gimnazj”. Wejście za zaproszeniami 3 zł. akademicy 2 zł. stroj wizytowy. Początek o godzinie 8 wieczorem.

Z 22 p. p. Major Tramecourt przechodzi na stanowisko 3-go oficera przy dowództwie obszaru wojennego Wilno, por. Władysław Słodkiewicz mianowany został kapitanem.

Sekretarz Komorowski w Sądzie. W dniu 30 marca przed Sądem Połkoju w Siedlecach stanął ex. ksiądz Komorowski, który oskarżył p. Józefę Brodowską oraz Aleksandra Pieńkowską z Siedleca o to iż w dniu 11. IX. 27 r. po nabożeństwie przed kościołem Katedralnym w Siedlecach w liczbie kilkunastu osób zastąpiły mu drogę ze słowami „niech pan tu do kościoła nie chodzi bo jest pan wykłety i jeśli pan będzie chodził to nabijemy kijem”. P. Komorowski ponimo pozbawienia wszystkich przywilejów kapłańskich i prawa noszenia sukni kapłańskiej popierał swoje oskarżenie i w przemówieniu żądał ukarania winnych i podkreślił, że nie uznaje katolickich władz duchownych, a ma prawo chodzenia do kościoła, gdyż nawet dzwony tego kościoła mają wytył jego nazwisko za pbczynione zasługi.

Oskarżona Brodowska zeznała iż p. Komorowski powiedział „miej babo”. Świadkowie Jakimakowa i st. posterunkowy Paścernak stwierdzili iż ani Brodowska ani Pieńkowska nie wykrzykiwały. Zabrał głos obrońca oskarżonych p. mec. Skup który scharakteryzował działalność sekretarza Komorowskiego który zamiast jak grzesznik pokutujący stał w krucich demonstracyjnie podchodził zawsze pod ambonę lub do prezbiterium.

Sąd po wysłuchaniu przewodu oskarżone umiemnił zasądzać 10 zł. kosztów sądowych od Komorowskiego.

Ojciec zadusił swe dziecko. We wsi Biały, gminy Wisłocz powiatu Siedleckiego żył w ciągu dwóch lat pod wspólnym dachem dwudziestoletni Jan Młynarski i osiemnastoletnia Emilia Sobecka. Młodzi mieli się pobrać, lecz nim to nastąpiło, urodził się syn.

Działo się to dwudziestego sierpnia zeszłego roku. W izbie gdzie przyszło na świat dziecko byli obecni tylko Sobecka i Młynarski. W nocie wedle uznan Sobeckiej, młody ojciec uduł swego synka, a krzyk matki zadławił wypijając jej do ust chustkę.

Sądził, nie widząc dziecinka, dali znać władzom. Rozpoczęto śledztwo. Młynarski przyznał się do zbrodni, ale potem zeżnam odwołał, począł dawać wykłretne odpowiedzi, wkiłcał się. Wreszcie wskazał miejsce gdzie zakopał trupą syna. Odpokapano go wreszcie pod wsią Giełmac i podano zwłoki sekcji. Dowodem uduszenia były liczne podbiegnięcia krwi w płucach, które powstały skutkiem nadmiernej pracy układu oddechowego, gdy dostęp powietrza został wstrzymany. Zbrodniarza postawiono przed Sądem Okręgowym w Siedlecach.

Sąd wziął pod uwagę młodociany wiek dzieciobójcy i jego duchowe wzburzenie, gdy zrozumił ogrom obowiązków, jakie nań spadły z chwilą zostania ojcem. Wy-mieniono mu karę półtorarocznego więzienia z art. 458 k. k. (zabójstwo pod wpływem gwałtownego porывu uczuciowego). Skazany złożył skargę odwoławczą. Sąd Apelacyjny w Warszawie rozpatrzył ją w lutym, lecz sprawę odroczyło, by wezwać biegłego profesora. Uniwersytetu Grzywo-Dąbrowskiego.

W dniu 30 marca Sąd stwierdził na powtórnej rozprawie, że dziecko Młynarskiego urodziło się zdrowe do życia, lecz sądząc z protokołu sekcji, nie można napewno twierdzić czy było uduszone.

Sąd doszedł jednak do przekonania, że Młynarski jest dziecicobójcą i wyrok pierwszej instancji zatwierdził.

Z MOKOBÓD.

W ubiegłym tygodniu odbyły się w Mokobódkim kościele rekolekcje na które tamtejszy proboszcz ks. Winer zaprosił około 10 tysięcy z sąsiednich parafii.

Poświęcenie sztabdaru. Staraniem Staro-waryszczya Młodzieży Polskiej w Moko-

bodach został zakupiony sztandar, który został poświęcony w niedzielę.

Walne zebranie sklepu spółdzielczego. W ubiegłym tygodniu odbyło się zebranie członków sklepu spółdzielczego w Mokobódkach na którym uchwalono między innymi asygnować 500 zł. z kasy na budowę domu ludowego w Mokobodach oraz wybrać do komisji rewizyjnej pp. Księzopolskiego ze Skupia i Juljana Skupia z Jatuzi.

Z BIAŁEJ.

Z życia naszych studentów. Ciekzi start materialny jaki się w tworzył w Polsce dotknął nie tylko te jednostki społeczne, które w życiu społeczeństwa mają już ustaloną pozycję, które na zdobyte placówki życia walczą, o byt, o podniesienie z gruzów wieli fundamentów życia społecznego, zdruzgotanych, hańbiące pięścią niewoli, lecz przytoczył również tych, którzy stanęli w szrankach ciężebnych życia, aby w nich zdobyli umniejszenia pewności kierowania Ojczyzny ku pomysłnemu rozwojowi.

Mówię o młodzieży akademickiej. Jest to najmłodsza gałąź dorosłego społeczeństwa i wystawiona na najsilniejszy wiatr życia. Społeczeństwo nie zdaje sobie może sprawy ile wdzięczności ma dla niego ten liczny zastęp młodzieży akademickiej, walczący z życiem o każdy dzień bytu. A jest wśród społeczeństwa studentckiego ni-mniej ni-więcej tylko 70%, takich którzy żyją w niedostatkach - z dnia na dzień. Od starszego społeczeństwa zależy będzie - czy ci wszyscy staną kiedyś u sterów nam społecznym, jako ludzie silni i swiatli - czy też złamani padną pod ciosami życia i skazani zostaną na vegetację. Komu więc przyszłość tych młodych pasierbów życia leży na sercu, komu leży na sercu przyszłość kraju niepowinien wachać się, a stać się jak najszybciej członkiem „Kola Pracy Akademika” który został zorganizowany w dniu 30 marca w Białej Podl.

W skład Zarządu weszli: Starosta Bobek, dyr. J. Niedzwiecka, dyr. Nartowski inspektor Krupczak, dyr. Czerwiński.

W skład komisji rewizyjnej ks. prałat L. Romanowski, prezes L. Kaznowski i p. J. Muciejowska.

Wieczór Pasyjny. W dniu 1 kwietnia b. r. w sali N. O. K. staramien p. Walewskiego, odbył się wieczór Pasyjny.

Piema religijne wykonane zostały przez chór kościoła św. Anny z udziałem orkiestry symfonicznej 34 p. p. i towarzyszeniem fisharmonji.

Na część I złożyło się przemówienie, następnie w częścicach pozostałych wykonane były między innymi pieśniami „popule Mens”. Palestriny z XV wieku, „Boze Łtośewy”, psalm M. Gomiłki z XV wieku. Pieśni „Ogrodzie Olwyny” i „Najświętsza Panno” wykonane przez chór żeński wyszły słabiej ze względu na brak głosów w drugim sopranie.

Następnie odpiewane było Credo ze Mszy Grübera i Agnus, Credo, zespoły śpiewały dobrze za wyjątkiem solo, które wypadło słabiej. Agnus odpiewano przepięknie.

Dato się zauważyć że chór kościoła idzie naprzód, i znać sumienną pracę p. Walewskiego. Dla młodzieży biorącej udział należy się pełnia uznania. Na szczególną uwagę zasługuje dekoracja sceny. Pośrodku był umieszczony obraz Chrystusa na Górze Oliwnej, z jednej strony sztandar o barwach narodowych, a z drugiej o barwach papieskich. U góry sztandarów jako znak żądoby kościelnej były powiązane szarfy w kolorze fioletowym.

Filja dusz pasterskich. W Witalnie została otwarta filja dusz pasterskich. Proboszczem został naznaczony ks. Wielgosz.

Żmiana przeora. W klasztorze OO. Paulinów w Lesnej Podl. zostanie zmieniony dotychczasowy przeor. Powstał również projekt założenia nowicjatu.

Poświęcenie chorągwi Bractwa Różańcowego. W dniu 5 IV b. r. f. j. w Wiele-

ki Czwartek o godzinie 10-ej rano w kościele, leżebnizyjskim odbędzie się uroczystość poświęcenia chorągwi ufundowanej sumptem Bractwa Różnicowego.

Chorągiew ta jest nadzwyczaj artystycznie wykonana w zakładzie św. Kazimierza w Warszawie.

Nabożeństwa kościelne. Wielki Czwartek — Msza św. o godz. 10 rano po Mszy św. wprowadzenie Pana Jezusa do ciemnicy. Adoracja przez cały dzień i noc.

Wielki Piątek — Liturgia o godz. 8 rano. Adoracja Krzyża. Po adoracji Krzyża przeniesienie P. Jezusa do Grobu. Pasja o godz. 6 wieczorem. Adoracja cały dzień i noc.

Wielka Sobota — o godz. 8-ej rano poświęcenie ognia i wody. Msza św. Adoracja cały dzień i noc. Po Mszy poświęcenie pokarmów w zakrystji, względnie na cmentarzu o ile będzie pogoda.

Wielka Niedziela — Rzurekcaja 6 1/2 sumy, p godz. 10 1/2 rano. Nieszpory o godz. 3 po południu.

Poniedziałek Wielkanocny Msza o godz. 9 rano, suma godz. 10 1/2 rano, nieszpory o godz. 3 po poł.

Tombole. W dniu 31/III b. r. w Kasynie Oficerskim 34 p. p. odbyła się tombole. Na wieczór ten między innymi złożył się śpiew p. Nartowskiej, por. Płoskiego i tańce p. Symonowiczowej. Tombole odbyła się w bardzo sympatycznym nastroju. Całkowity dochód osiągnięty z wieczoru przeznaczony jest na święcone dla żołnierzy.

Świecone dla najbiedniejszych. Celem zebrania na święcone dla najbiedniejszych dzieci Narodowa Organizacja Kobiet w dniu 1 kwietnia b. r. zorganizowała zbiórkę na ulicach naszego miasta. Zebrano 328 zł. 95 gr. Za sumę tę zostaną zakupione chleb, ciasto, jajka, cukier i kielbasa. Produktami tymi będą obdarowane dzieci najbiedniejsze, których dotychczas zanotowano 70. Obdarowywanie odbędzie się w Wielką Sobotę o godzinie 12-ej.

Zakończenie kursu podoficerskiego. W dniu 31/3 b. r. odbyło się zakończenie kursu podoficerskiego 9 p. a p.

Kurs prowadzony był przez profesorów Maślaka, Tajcherta, i Kisielewiczównę. Opiekunem kursu był plk. Stepek.

Profesorowie ogromnie mile wrażenie odnieśli wykładając na kursach i są przekonani że praca ich na mamie nie pójdzie. Niejeden z uczęszczających na kursa obarczony rodzinną i kłopotami, jednak wytrwale na kurs ten uczęszczał i skończył go. Kurs ukończyło 15-tu.

Pierwsza jatka miejska. Z dniem 1 kwietnia została otwarta przy ulicy Reformackiej pierwsza jatka miejska. Jatka ta jest ogromnym dobrodziejstwem dla miasta. Jak się już przekonaliśmy daje dobry towar i reguluje ceny mięsa. Kupując mięso w jacie magistrackiej płaci się za kg. wierzchowej polejwicy 2 zł. 60 gr., a w innych jatkach żądają 2 zł. 80 gr. Tak samo rzecz się ma z cielęciną żydzy za kg. cielęciny w dniach przedświątecznych żądali 2 zł. i w dodatku nie chcieli mięsa sprzedawać, a w jacie miejskiej 1 zł. 60 gr.

Pożądaniem by było by placówek podobnych więcej mogło powstać, i by mogło być miasto zaopatrzone w dobry towar i z polskich rąk, wtedy w/g hasła „swój do swego po swoje” kupował by każdy w jacie polskiej.

Kwatki komunistyczne. W dniu 28/III b. r. na krzyżu w polu około Międzyziesia gm. Tuczný pow. Białskiego, został wywieszony sztandar komunistyczny z napisem rosyjskim „Dojto krowawoje faszystowskoje prawitelstwo Pilsudskawo, gotowiaszczawo wojnu protiv S. S. S. R. Dojto krowawoj sud nad gromadjoj. Da zdrastwujet S. S. S. R.”.

Pożar. W dniu 28. III. r. b. w godz. wieczorowych we wsi Wólka Dobryńska, gm. Pińczac pow. Biała-Podl. na szkodę Radosza Aleksandra spalił się wiatrak i pół metra maki. Ogólna wartość 1070 zł. Wiatrak



był zaasekurowany na 960 zł. Przyczyna pożaru prawdopodobnie podpalenie.

Kradzież. W nocy z dni 27 na 28 b. m. na szkodę Wielopolskiego Alireda z folw. Heleńow. gm. Siłnik pow. Biała-Podlaska została popełniona kradzież żyta i owsa. Wartość ogólna 500 złotych. Kradzież została dokonana zapomocą włamania. Sprawcy nieznani.

Z JANOWA PODL.

Srebrne gody kapłańskie. W dniu 26 go marca r. b., obchodził srebrne gody kapłańskie ks. prałat Aleksander, Lipiński, regens seminarjum duchownego diecezji Podlaskiej w Janowie. Ks. Lipiński, po ukończeniu Seminarjum Warszawskiego i akademii duchownej w Piotrogradzie, po krótkim pobycie na wikariacie w Brochowie i Warszawie przy kościele Przemienienia Pańskiego, przez lat 14 był profesorem Seminarjum Warszawskiego, poczem, w roku 1919 przechodzi do diecezji Podlaskiej, zrazu jako wice-regens seminarjum i profesor Pisma Świętego, od roku zaś 1922 jest rektorem tej uczelni duchownej.

Czcigodny jubilat w dniu dla siebie tak pamiętnym odprawił o godz. 9 tej Mszę Świętą w nowoobudowanej po pożarze seminarjum kaplicy w asyście członków kapituły: katedralnej siedleckiej i kolegiaty janowskiej, w obecności obu Najdostojniejszych księży Biskupów, Przewodzącego i Sokołowskiego, gremjum księży profesorów seminarjum, wielu kapłanów oraz alumnów seminarjum. Po Mszy Świętej odbyła się w zamku biskupim uroczysta akademja na cześć Dostojnego Jubilata, składająca się z utworów literackich, śpiewów, wykonanych przez alumnów Seminarjum, poczem składano Jubilatowi życzenia i cenne podarki. Czcigodny Jubilat podejmował następnie wszystkie obiadem, w czasie którego wygłoszono okolicznościowe przemówienia.

Komunikat.

W Dzienniku Ustaw № 11/928 poz. 9 ogłoszonym zostało Rozporządzenie Rady Ministrów z 21. I 1928 r. z mocą obowiązującą z dniem 1. IV b. r. o wyłączeniu:

I. z gminy wiejskiej Sitnik w powiecie białskim:

a) gruntów pod nazwą „Stawacinek Stary” wraz z terenem koszar piechoty, i artylerji, terenem szpitala św. Karola Boromeusza oraz terenem zamku Radziwiłłowskiego, graniczącego na północ, wschód i północnie z gruntami miasta Białej Podlaskiej, na zachód z gruntami wsi Stawacinek, o ogólnym obszarze 226 ha 74,8 arów (405 morgów).

b) gruntów tak zw. „Kotychowa” graniczących na północ, południe wschód i zachód z gruntami miasta Białej Podlaskiej, na północny zachód z gruntami wsi Stawacinek, o ogólnym obszarze 67 ha 94,4 arów (121 morgów 107 przętów).

c) gruntów tak zwanych „Klin” graniczących na wschód z lasami miasta Białej Podlaskiej, na północ z terenem kolejowym „Warszawa-Brześć”, na południe i zachód z lasami dóbr Biała ogólnym obszarze 59 ha 46,8 arów (106 morgów 65 przętów);

II. z gminy wiejskiej Sidorki w tymże powiecie:

a) reszty terytorjum „Zofji las” graniczącej na północ z gruntami miasta Białej Podlaskiej, na zachód z ulicą kolejową (terytorjum miejskie), na południe z terenem kolejowym stacji Biała Podlaska, na wschód z gruntami wsi Sidorki, o ogólnym obszarze 55 ha 98,7 arów (100 morgów).

b) miejscowości „Odpadki” graniczącej na północ z terenem kolejowym stacji Biała Podlaska, na południe i zachód z gruntami miasta Białej Podlaskiej, na wschód z gruntami wsi Sidorki, o ogólnym obszarze 61 ha 68,6 arów (110 morgów);

i włączenie wymienionych wyżej terytorjów do gminy wiejskiej Biała Podlaska w tymże powiecie*.

Wesoły kącik.

W Ministerstwie.

Rański referat jest fatalnie zredagowany!

Panie naczelniku, starałem się napisać to możliwie jasno.

To właśnie źle! Taki referat każdy szybko przeczyta i jeszcze przedziej zapomni. Pisano urzędowe powinnio być tak zredagowane, żeby go trzeba było czytać dziesięć razy, zastanawiać się nad każdym słowem i ostatecznie nie rozumieć, o co właściwie chodzi!

W biurze.

Naczelnik: Panie Głódwicz! O 10-e rano nie było pana jeszcze w biurze. Co to znaczy?

Urzędnik: Byłem i fryzjera obciągnęły włosy.

Naczelnik: Jako? Podczas gładzin urzędowych?

Urzędnik: A czy mi podczas godzin urzędowych włosy nie rosną?

Przed wyjazdem na urlop.

Sierżant: — No, Warzecha! Jędrzejcia urlop. Pozdrowienie serdeczne waszego wujka, który mi przysłał tamtego roku taką ładną szynkę

— Melduję posłusznie, że się z nim gładziłam.

— Rozkazuje wam natychmiast się z nim przeprosić.

Powinśzowanie.

— Kochany brze! Zyczą ci, żebyś został ogrodnikiem.

— Dlaczego?

— Wtedy droga twoja będzie ustatkowana kwiatami!

Żyd w wojsku.

Lelek Szyzożyk pomimo wyjąznych swych skłonności pokojowych dostał się do wojska. Natychmiast po otrzymaniu karabinu obejrzał go starannie, a potem udał się do swego zwierzętnika i pokazywał otwór lufy, rzeki:

— Pan oficer będzie łaskaw zauważyć, że tu jest dziura...

— No tak, co z tego?

— To ja mówię z góry, żeby potem nie było za panie, że to ja zepsul!

OGŁOSZENIE

PRZETARGU.

Komitet budowy 7 kl. Szkoły Powe w Piszczacu pow. Biały Podlaska biega nigograniczony przetarg na budowę budynku szkolnego murowanego piętrowego, który odb. dzień się w dniu 14 kwietnia b. r. o godz. 12.30 w lokalu Urzędu Gminnego w Piszczacu przy obecności oferentów puzczeni nastąpi spisanie umowy z wybranym oferentem.

Ofertry w zapieczętowanych kopertach wraz z wadium (wys. 5%) oferowanej sumy (w gotówce, zrywalnych weksłach, papierach wartościowych, poręczeniach bankowych) należy przesłać na ręce Wójty Gminy Piszczac lub wręczyć mu w dniu przetargu.

Szczegółowych informacji zasięgnąć można w Urzędzie Gminy Piszczac albo w biurze Architektki powiatowego (Starostwo) gdzie znajdują się do przeglądnięcia plany i warunki budowy.

Komitet budowy.

Na fundusz prasowy nadeszła: Hanna Mozdńska z. 30.

Do sprzedania przeka, owocowe grusze i jabłonie. Władysław Kowalski ul. Św. Wacł.

Jan Łysanowicz zam. w Warszawie. Zakładanie zębów książeczki wjeżdżania wydają przez P. K. U. w Siedlcach rocz. 1895

Aleksander Dwerko zam. w Ostrowiu gm. Pawłow p. Janów Podl. Zębki książeczki wojskowej wydają przez gminę Pawłow.

Magistrat m. Białej Podl.

podaje do publicznej wiadomości, iż w dniu 4 kwietnia 1928 roku została uruchomiona

pierwsza jatka miejska

przy ul. Reformackiej Nr. 9.

Sprzedaz mięsa wieprzowego, wołowego i cielęciny po cenach rynkowych, zatwierdzonych przez Zarząd miasta.

Wyszła z druku praktyczna książka

„Pierwsza pomoc

w wypadkach i chorobach zwierząt

przez **Lekarza Wet. Z. OLSZAŃSKIEGO**

CENA 1 ZŁOTY 80 GROSZY.

Wyszła się na zamówienia,

Adres: Włocławek — Olszański.

Książka niezbędna dla każdego rolnika-hodowcy.

WAŻNE DLA BUDUJĄCYCH!

Zakłady Ceramiczne „**PUSTELNIK**“ Sp. Akc.

polecają wyroby z fabryk własnych w Pustelniku, Miłotnie i Ząbkach. **Dachówki** różnych typów napraktyczniejsze i dające trwałe i estetyczne pokrycie. **Żłobione** (17 szt. na 1 mtr. kw.) **Karpiowe** (45 szt. na 1 mtr. kw.)

Kafie kolorowe. Kompletu piecowe. Dreny. Cegły.

Zarząd w Warszawie, ul. Królewska Nr. 8. Telefon 86-88.

Wszelkich informacji udziela się bezpłatnie.

ŻĄDAJCIE KATALOGU DZ. I

DOBRE MASŁO ZAWSZE JEST W CENIE. Za swoje pieniądze spożywcy wy-

mągają smacznego, czystego i trwałego masła i płacą za nie lepsze ceny. Takie masło można zrobić tylko „**ALFA LAVAL**“ i zmasłając smietane w masełnicy „**ALFA**“.

Używając tych maszyn otrzymuje się

Więcej masła lepszego — i więcej za nie pieniędzy

30-letnia piśmienna gwarancja używalności. Sprzedaż bezprocentowa na 10 rat miesięcz.

Przeszło 3.500.000 rolników używa wirówki „**ALFA-LAVAL**“.

Do nabycia wszędzie na bardzo dogodnych warunkach.

Złoty medal na wyst. w Częstochowie w 1926 r. **za wirówki „ALFA-LAVAL”**
" " " w Katowicach w 1926 r. **i inne maszyny mleczarskie.**
dyplom honor. " w Stryju w 1927 r.

Po zakup wirówek prosimy się zwracać do naszych przedstawicieli na Białą i okolice

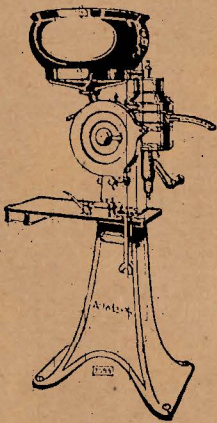
PODLASKI SYNDYKAT ROLNICZY

Wirówki „Alfa-Laval były i są najlepsze Kompleksne instalacje mleczarni Spółdzielczych.

Towarzystwo „ALFA-LAVAL”

Sp. z ogr. odp.

Warszawa, Krakowskie Przedmieście 60 Oddział w Poznaniu, ul. Gwarna Nr. 9.





Królowa wiodłek MELOTTE
JEST
najlepszą i najprostszą maszyną
do oddzielania śmietanki z mleka
PRACUJE 30 lat BEZ NAPRAWY
Trzy krowy i MELOTTE
to CZTERY KROWY.
Cenniki przesyłamy każdemu darmo.
Urządząmy kompletne Mleczarnie Spółdzielcze.
 Dział mleczarski zaopatrzone we wszelkie maszyny, aparaty i narzędzia mleczarskie
TOW. AKC. Tadeusz Kowalski i A. Trylski
WARSZAWA, ul. Miodowa 6.
Wilno, ul. Mickiewicza 32. Poznań, ul. Poznańska 50
ZDOLNI AJENCI POSZUKIWANI.

Obwieszczenie.

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Białej-Podlaskiej J. Gałach, mający kancelarię w tymże mieście niniejszym obwieszcza, że w dniu 11 czerwca 1928 roku o godz. 10 rano w sali posiedzeń Sądu Okręgowego w Białej-Podlaskiej na zaspokojenie należności Józefa Mielżyńskiego, odbędzie się sprzedaż publiczna należąca do Józefa Chwędzuka nieruchomości części dóbr ziemskich Komarnia kolonii Nr. 116 składającej się z 5 hekt. 6957 metr. w tym gruntu ornego 3 hekt. 8608 metr. lasu, 1 hekt. 7813 metr. granic, dróg, wygonów 536 metr. wraz ze stodołą drewnianą jeszcze nie wykonaną, domem drewnianym krytym gontem i stoma, oraz zastawem ozimym.

Nieruchomość ta ma uregulowaną księgę hipoteczną przechowywaną w Wydziale Hipotecznym przy Siedleckim Sądzie Okręgowym, w zastawie lub dzierżawie nie jest.

Zgodnie z działem IV wykazu hipotecznego, obciążona jest długami a mianowicie: 1) pod Nr. 3 na rzecz Państwowego Banku Rolnego pożyczką w kwocie 1730 zł. w złocie w 8% listach zastawnych tegoż Banku, 2) pod Nr. 4 pożyczką 390 złotych na rzecz Okręgowego Urzędu Ziemskiego w Lublinie i pod Nr. 5 długiem na rzecz wierzyciela Mielżyńskiego 2922 złotych 80 gr.

Ścisnienia własności i ciężary szczegółowo wymienione w dziale 3 wykazu hipotecznego.

Licytacja powyższej nieruchomości na podstawie opisu dokonanego w dniu 31 stycznia 1928 r. rozpocznie się od sumy siedmiu tysięcy (7000) złotych.

Pragnący przyjąć udział w licytacji, przed rozpoczęciem takowej, winni złożyć Komornikowi, prowadzącemu licytację wadium (kaucję) w kwocie 700 złotych i na żądanie dowód obywatelstwa Polskiego.

Opis, szacunek i dokumenty dotyczące się tej sprzedaży mogą być przejrane w kancelarii Sądu Okręgowego i u obwieszczającego Komornika w godzinach urzędowych.

m. Biała-Podlaska, dnia 28 marca 1928 roku.
 Komornik Sądowy **J. Gałach.**

Obwieszczenie.

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Białej-Podl. J. Gałach, mający kancelarię w tymże mieście, niniejszym obwieszcza, że w dniu 11 czerwca 1928 roku o godz. 10 rano w sali posiedzeń Sądu Okręgowego w Białej-Podl. na zaspokojenie należności Wacława Chrończuka i innych odbędzie się sprzedaż publiczna należąca do Stanisława Siłucha nieruchomości połowy, osady włościańskiej, położonej we wsi Derewiczana, gminy Brzozowy-Kat, powiatu Radzyńskiego, zapisanej do tabeli likwidacyjnej pod Nr. 92/54 składającej się z 11 morgów 109 prętów i istniejących na niej zabudowań drewnianych krytych stoma, domu mieszkalnego obory i chlewa.

Nieruchomość ta hipoteki nie ma w zastawie lub dzierżawie nie znajduje się.

Licytacja na podstawie opisu, dokonanego w dniu 5 października 1927 r. przez Komornika Sądowego na powiat Radzyński D. Wieliczko, rozpocznie się od sumy (6000) sześciu tysięcy złotych.

Pragnący przyjąć udział w licytacji przed rozpoczęciem takowej winni złożyć Komornikowi prowadzącemu licytację, wadium (kaucję) w kwocie 600 złotych i na żądanie dowód obywatelstwa Polskiego.

Opis i szacunek dotyczące się tej sprzedaży, mogą być przejrane w kancelarii Sądu Okręgowego i u obwieszczającego Komornika w godzinach urzędowych.

m. Biała-Podlaska, dnia 24 marca 1928 roku.

Komornik Sądowy **J. Gałach.**

Obwieszczenie.

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Białej-Podlaskiej, J. Gałach, mający kancelarię w tymże mieście niniejszym obwieszcza, że w dniu 11 czerwca 1928 roku o godz. 10 rano w sali posiedzeń Sądu Okręgowego w Białej-Podlaskiej na zaspokojenie należności Józefa Mielżyńskiego, odbędzie się sprzedaż publiczna należąca do Jana Zylka nieruchomości części dóbr ziemskich Komarnia kolonii Nr. 12 składającej się z 5 hekt. 6927 metr. w tym gruntu ornego 3 hekt. 8717 metr. lasu 1 hekt. 7734 metr. granic, dróg, wygonów i rowów 476 metr. wraz ze stodołą drewnianą krytą stoma i ozimym zastawem.

Nieruchomość ta ma uregulowaną księgę hipoteczną, przechowywaną w Wydziale Hipotecznym przy Siedleckim Sądzie Okręgowym, w zastawie lub dzierżawie nie jest.

Zgodnie z działem IV wykazu hipotecznego, obciążona jest długami, a mianowicie: 1) pod Nr. 3 na rzecz Państwowego Banku Rolnego pożyczką w kwocie 1760 złotych w złocie w 8% listach zastawnych tegoż Banku, 2) pod Nr. 4 pożyczką 300 złotych na rzecz Okręgowego Urzędu Ziemskiego w Lublinie i 3) pod Nr. 6 długiem na rzecz wierzyciela Mielżyńskiego 2869 złotych 83 gr.

Ścisnienia własności i ciężary szczegółowo wymienione w dziale 3 wykazu hipotecznego.

Licytacja powyższej nieruchomości, na zasadzie opisu dokonanego w dniu 31 stycznia 1928 roku rozpocznie się od sumy sześciu tysięcy pięćset (6500) złotych.

Pragnący przyjąć udział w licytacji, przed rozpoczęciem takowej winni złożyć Komornikowi, prowadzącemu licytację wadium (kaucję) w kwocie 650 złotych i na żądanie dowód obywatelstwa Polskiego.

Opis, szacunek i dokumenty dotyczące się tej sprzedaży mogą być przejrane w kancelarii Sądu Okręgowego i u obwieszczającego Komornika w godzinach urzędowych.

m. Biała-Podlaska, dnia 28 marca 1928 roku.

Komornik Sądowy **J. Gałach.**

Obwieszczenie.

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Białej-Podlaskiej, J. Gałach, mający kancelarię w tymże mieście niniejszym obwieszcza, że w dniu 11 czerwca 1928 roku o godz. 10 rano w sali posiedzeń Sądu Okręgowego w Białej-Podlaskiej na zaspokojenie należności wierzyciela Józefa Mielżyńskiego, odbędzie się sprzedaż publiczna należąca do Antoniego Maścibrodzkiego nieruchomości części dóbr ziemskich Komarnia kolonii Nr. 11, składającej się z 5 hekt. 6766 metr. w tym gruntu ornego 3 hekt. 8065 metr. lasu, 1 hekt. 7662 metr. granic, dróg, wygonów i rowów 1039 metr. wraz ze zrębem rozpoczętej budowy stodoły drewnianej do połowy krytej stoma i ozimym zastawem.

Nieruchomość ta ma uregulowaną księgę hipoteczną, przechowywaną w Wydziale Hipotecznym przy Siedleckim Sądzie Okręgowym, w zastawie lub dzierżawie nie jest.

Zgodnie z działem IV wykazu hipotecznego, obciążona jest długami i różnymi obowiązkami, a mianowicie: 1) pod Nr. 3 na rzecz Państwowego Banku Rolnego pożyczką w kwocie 1700 zł. w złocie w 8% listach zastawnych tegoż Banku, 2) pod Nr. 4 na rzecz Okręgowego Urzędu Ziemskiego w Lublinie pożyczką 300 złotych i 3) pod Nr. 5 długiem na rzecz wierzyciela Mielżyńskiego 2905 złotych 31 gr.

Ścisnienia własności i ciężary szczegółowo wymienione w dziale 3 wykazu hipotecznego.

Licytacja powyższej nieruchomości, na zasadzie opisu dokonanego w dniu 31 stycznia 1928 roku, rozpocznie się od sumy sześciu tysięcy pięćset (6500) złotych.

Pragnący przyjąć udział w licytacji, przed rozpoczęciem takowej, winni złożyć Komornikowi prowadzącemu licytację wadium (kaucję) w kwocie 650 zł. i na żądanie dowód obywatelstwa Polskiego.

Opis, szacunek i dokumenty dotyczące się tej sprzedaży mogą być przejrane w kancelarii Sądu Okręgowego i u obwieszczającego Komornika w godzinach urzędowych.

m. Biała-Podlaska, dnia 28 marca 1928 roku.

Komornik Sądowy **J. Gałach.**

WAPNO nawozowe mielone, piechocińskie.
WAPNO piechocińskie, budowl. marmurowe, znane z wydajności.
CEMENT portlandski, **GIPS, SZAMOTY, DACHÓWKA, LEPIK**
 posadzkowy izolacyjny „Duroxyl”, **POSADZKA, TERRAKOTA,**
KAFLE, TRZCINA, MATY

Wszelkie **materiały budowlane** z fabryk krajowych
 reprezent. lub ze składów dostarcza:

Inż. JAN PEDZICH

Warszawa, Żelna 30, telefon 108-70.